

Sygn. akt VII U 1695/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2017r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Stachurska

Protokolant: Małgorzata Nakielska

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2017r. w Warszawie

sprawy T. A.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

z udziałem I. A.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek odwołania T. A.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych(...) Oddział w W.

z dnia 28 września 2016r., numer (...)

oddala odwołanie.

UZASADNIENIE

T. A. w dniu 7 listopada 2016r. złożył do Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie, za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W., odwołanie od decyzji z dnia 28 września 2016r., nr (...), stwierdzającej, że jako pracownik płatnika składek I. A. od dnia 30 kwietnia 2016r. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu.

Ubezpieczony zaskarżonej decyzji zarzucił:

I. naruszenie art. 6 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez stwierdzenie, że nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu, w sytuacji gdy od dnia 30 kwietnia 2016r. był zatrudniony w oparciu o umowę o pracę na stanowisku kucharza w pełnym wymiarze czasu pracy, w ramach przedsiębiorstwa prowadzonego przez I. A.;

II. naruszenie art. 8 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku art. 22 § 1 k.p. poprzez stwierdzenie, że umowa pomiędzy odwołującym a zainteresowaną nie została zawarta w celu faktycznego świadczenia pracy, w sytuacji gdy materiał dowodowy jednoznacznie świadczy od tym, że od dnia 30 kwietnia 2016r. odwołujący był pracownikiem I. A. prowadzącej działalność gospodarczą;

III. błąd w ustaleniach faktycznych mających wpływ na treść zaskarżonej decyzji polegający na ustaleniu, że stosunek pracy był pozorny i zmierzał wyłącznie do umożliwienia korzystania z przywilejów pracowniczych, w sytuacji gdy nie przeprowadzono dowodu wskazującego, by I. A. i T. A. dokonali pozornej czynności prawnej;

IV. wydanie decyzji z rażącym przekroczeniem swobodnej oceny dowodów poprzez:

a) odmówienie wiary oświadczeniu R. A. jako najemcy lokalu położonego przy ul. (...), w którym prowadzona jest działalność gospodarcza zainteresowanej, bez jakichkolwiek dowodów wskazujących, że przedmiotowe oświadczenie nie jest zgodne ze stanem rzeczywistym;

b) wskazanie, że dowody przedstawione w sprawie przez I. A. na okoliczność świadczenia przez odwołującego pracy w postaci dokumentacji kadrowo-płacowej należy traktować jako środek stworzony dla uwiarygodnienia pracy, a nie faktyczny dowód wykonywania pracy;

V. naruszenie art. 7 k.p.a. w związku z art. 77 § 1 k.p.a. poprzez wskazanie, że I. A., poza oświadczeniem złożonym przez R. A., nie wskazała żadnych świadków mogących potwierdzić świadczenie pracy.

W uzasadnieniu odwołania T. A. podniósł, że żaden z przeprowadzonych w postępowaniu dowodów nie potwierdził, chociażby pośrednio, nie świadczenia przez niego pracy. Odwołujący zaznaczył, że wbrew decyzji organu rentowego, świadczył pracę i wykonywał nałożone na niego obowiązki pracownicze, zgodnie z zawartą umową. R. A., M. P. oraz K. P. (1) widywali go w miejscu pracy w czasie jej świadczenia.

Odnosząc się do stanowiska organu rentowego zawartego w uzasadnieniu skarżonej decyzji odwołujący wskazał, że w okresie choroby I. A., w prowadzeniu działalności gospodarczej pomagał jej małżonek oraz ojciec odwołującego - M. A. (1). Wspierał syna, który zatrudniony na stanowisku kucharza, najprawdopodobniej nie dałby sobie rady zarówno z przygotowywaniem dań, jak i robieniem zakupów oraz przyjmowaniem zamówień. Robił to w czasie wolnym, nie pobierając z tego tytułu jakiegokolwiek wynagrodzenia.

Odwołujący podniósł również, że w okresie, kiedy doszło do jego zatrudnienia, I. A. była już niezdolna do świadczenia pracy. W okresie przed chorobą sama wykonywała obowiązki powierzone następnie pracownikowi. Później, z uwagi na chorobę i niezdolność do pracy odwołującego, która wystąpiła od początku czerwca 2016r., od dnia 1 lipca 2016r. zawarła cywilnoprawną umowę z A. A. (1) celem kontynuowania prowadzonej działalności gospodarczej. Nie była to umowa o pracę, ponieważ I. A. liczyła, że po okresie choroby odwołujący powróci do pracy na zajmowane stanowisko.

Podsumowując, odwołujący z uwagi na argumentację, którą zaprezentował, na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez stwierdzenie, że jako pracownik u płatnika składek I. A. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 30 kwietnia 2016r. oraz o zasądzenie od organu rentowego na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych (odwołanie z dnia 28 października 2016r., k. 2-11 a.s.).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. w odpowiedzi na odwołanie z dnia 16 listopada 2016r. wniósł o oddalenie odwołania.

W uzasadnieniu swego stanowiska organ rentowy wskazał, że odwołujący został zgłoszony do ubezpieczeń społecznych od dnia 30 kwietnia 2016r. z tytułu zatrudnienia u płatnika składek I. A. w oparciu o umowę o pracę zawartą na czas nieokreślony, z wynagrodzeniem 4.500,00 zł brutto, na stanowisku kucharza. Z uwagi na okoliczność, że odwołujący w krótkim czasie od zawarcia umowy, tj. w dniu 7 lipca 2016r., stał się niezdolny do pracy, organ rentowy z urzędu wszczął postępowanie wyjaśniające, wzywając do udziału w postępowaniu płatnika i ubezpieczonego pismami z dnia 2 sierpnia 2016r.

Organ rentowy podkreślił, że wynagrodzenie, jakie odwołujący otrzymał rozpoczynając pracę u swojej matki - płatnika składek, różni się znacznie wysokością od tych wynagrodzeń, jakie pobierał jako kucharz w Restauracji (...) w M., jako kucharz w (...) S.A. Oddział Hotel (...) w W. czy pracując w pełnym wymiarze czasu pracy w Hotelu (...), gdzie zarabiał 830 zł. Ponadto organ rentowy zaznaczył, że nie można było nie uwzględnić również wynagrodzeń osiągniętych przez innego pracownika M. A. (2), która zarabiała 1.850 zł.

Zdaniem organu rentowego, dowody przedstawione przez strony nie potwierdzają w sposób jednoznaczny i niebudzący wątpliwości, że odwołujący świadczył pracę na rzecz płatnika składek. Jedynym dowodem było oświadczenie najemcy lokalu R. A., które nie było wystraszające ani wiarygodne, mając na uwadze wzajemne biznesowe relacje jakie łączą najemcę i wynajmującego lokal (odpowiedź na odwołanie z dnia 16 listopada 2016r., k. 13 - 15 a.s.).

Zainteresowana I. A. przyłączyła się do stanowiska odwołującego dzieląc je w całości. Zainteresowana wskazała, że jej zdaniem decyzja organu rentowego jest zła i krzywdząca (protokół rozprawy z dnia 15 czerwca 2017r. – protokół skrócony, k. 108 - 112 a.s., e-protokół, k. 113 a.s.).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

T. A., urodzony dnia (...), od dzieciństwa ma problemy kardiologiczne (zeznania I. A. e-protokół, k. 214 a.s., skrócony protokół rozprawy z dnia 9 czerwca 2017r., k. 212 - 213 a.s.). Ukończył w czerwcu 2002r. (...) Szkołę Zawodową nr (...) w W. o trzyletnim okresie nauczania w zawodzie kucharz. W okresie od 1 września 1999r., w celu nauki zawodu kucharza, został zatrudniony w Restauracji (...) w W.. Następnie w okresie od 15 września 1999r. wykonywał pracę w celu przygotowania zawodowego na rzecz Restauracji (...), a od 1 września 2000r. pracował w celu przygotowania zawodowego w (...) S.A. Hotel (...). Następnie odwołujący w dniu 24 października 2003r. zawarł umowę o pracę z Hotelem (...), gdzie był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku kucharza z wynagrodzeniem 830 zł. Pracował tam do 22 maja 2006r. Od dnia 2 czerwca 2015r. został zatrudniony u R. A. na stanowisku kucharza i pracował do 15 marca 2016r. W okresie zatrudnienia u R. A. ubezpieczony początkowo otrzymywał wynagrodzenie w wysokości minimalnej, a następnie w wysokości 2.200 zł brutto (świadcstwo ukończenia szkoły zasadniczej, k. 8 a.r.; umowa o pracę w celu przygotowania zawodowego z dnia 23 sierpnia 1999r., k. 9 a.r.; umowa o pracę z dnia 15 września 1999r., k. 15 a.r.; umowa o pracę z dnia 1 września 2000r., k. 16 a.r.; umowa o pracę z dnia 24 października 2003r., k. 17 a.r.; świadectwo pracy z dnia 15 marca 2016r., k. 18 a.r.; zeznania R. A. - e-protokół, k. 113 a.s., skrócony protokół rozprawy z dnia 15 marca 2017r., k. 109 a.s.; wydruk z (...) dane o zgłoszeniach ubezpieczonego, a.r.).

W czasie zatrudnienia u R. A. odwołujący był niezdolny do pracy w okresie od 19 października 2015r. do 23 października 2015r. oraz od 1 grudnia 2015r. do 7 marca 2016r. Za okres od 29 grudnia 2015r. do 7 marca 2016r. organ rentowy wypłacił mu zasiłek chorobowy, natomiast za wcześniejszy okres choroby pracodawca R. A. wypłacił odwołującemu wynagrodzenie na podstawie art. 92 k.p. (informacja organu rentowego z dnia 20 listopada 2017r., k. 266 a.s.; informacja organu rentowego z dnia 4 grudnia 2017r., k. 271 a.s.; świadectwo pracy z dnia 15 marca 2016r., k. 18 a.r.).

I. A. w ramach działalności gospodarczej prowadzi salę bankietową (...) w L., Ł. przy ul. (...). W prowadzonej przez płatnika składek sali odbywają się imprezy okolicznościowe, takie jak wesela, stypy, komunie, chrzciny itp. Co do zasady w okresie letnim są one częstsze. Dodatkowo I. A. w ramach prowadzonej działalności gospodarczej świadczy usługi cateringowe. Wynajmuje również R. A. salę bankietową od 6 lat (zeznania R. A. - e-protokół, k. 113 a.s., skrócony protokół rozprawy z dnia 15 marca 2017r., k. 109 a.s.; zeznania świadka M. P. - e-protokół, k. 113 a.s., skrócony protokół rozprawy z dnia 15 marca 2017r., k. 110 - 111 a.s.; oświadczenie R. A., k. 120 a.s.).

W okresie od 15 marca 2016r. do 15 kwietnia 2016r. oraz w okresie od 1 lipca 2016r. do 14 października 2016r. A. A. (1) w oparciu o umowy zlecenia wykonywała pracę pomocy kuchennej na rzecz I. A.. Za okres od 15 marca 2016r. do 15 kwietnia 2016r. A. A. (1) miała otrzymać wynagrodzenie w wysokości 400 zł, natomiast za okres od 1 lipca 2016r. do 14 października 2016r. – 800 zł. Dni i godziny pracy A. A. (1) nie były ustalone, pracowała wtedy, kiedy była taka potrzeba. Praca polegała na pomocy w kuchni, zmywaniu naczyń, a także realizowaniu czynności kelnera. Płatnik składek w okresie od lipca 2014r. do końca kwietnia 2016r. zatrudniał również żonę R. A., M. A. (2) na stanowisku pomocy kuchennej. M. A. (2) musiała wypracować w miesiącu 160 godzin, przychodziła więc do pracy 3-4 razy w tygodniu, głównie po zakończeniu imprez i zajmowała się sprzątaniami. Razem z nią pracowała I. A.. Stosunek pracy z M. A. (2) został zakończony z inicjatywy I. A.. I. A. w prowadzeniu działalności gospodarczej pomagał również mąż M. A. (1), który nieodpłatnie wykonywał różne prace. Zajmował się gotowaniem, sprzątaniami oraz zamówieniami. Podobne

prace, pomagając matce, wykonywał także T. A. (umowa zlecenia z dnia 15 marca 2016r., k. 142 a.s.; umowa zlecenia z dnia 1 lipca 2016r., k. 142 a.s.; zeznania świadka M. A. (2) - e-protokół, k. 199 a.s., skrócony protokół rozprawy z dnia 24 kwietnia 2017r., k. 197 a.s.; zeznania świadka A. A. (1) - e-protokół, k. 214 a.s., skrócony protokół rozprawy z dnia 9 czerwca 2017r., k. 208 - 209 a.s.; zeznania I. A. - e-protokół, k. 214 a.s., skrócony protokół rozprawy z dnia 9 czerwca 2017r., k. 212 - 213 a.s., zeznania odwołującego - e-protokół, k. 113 a.s., skrócony protokół rozprawy z dnia 15 marca 2017r., k. 109 - 110 a.s.).

W 2016r. płatnik składek osiągnął:

- w styczniu – przychód w kwocie 14.399,46 zł, a dochód w wysokości 6.414,60 zł;
- w lutym - przychód w kwocie 6.687,56 zł i stratę w wysokości 2.899,54 zł;
- w marcu - przychód w kwocie 16.633,56 zł, a dochód w wysokości 2.725,96 zł;
- w kwietniu - przychód w kwocie 3.310,00 zł i stratę w wysokości 5.854,61 zł;
- w maju - przychód w kwocie 10.021,52 zł i stratę w wysokości 7.487,94 zł;
- w czerwcu - przychód w kwocie 21.401,65 zł, a dochód w wysokości 6.690,10 zł;
- w lipcu – przychód w kwocie 11.906,50 zł, a dochód w wysokości 6.046,78 zł;
- w sierpniu – przychód w kwocie 15.734,55 zł, a dochód w wysokości 6.045,44 zł;
- we wrześniu – przychód w kwocie 27.813,91 zł, a dochód w wysokości 10.510,91 zł;
- październiku – przychód w kwocie 16.420,06 zł, a dochód w wysokości 3.841,32 zł;
- w listopadzie – przychód w kwocie 13.919,38 zł, a dochód w wysokości 4.164,46 zł;
- w grudniu – przychód w kwocie 10.228,09 zł i stratę w wysokości 475,29 zł.

W styczniu 2017r. przychód płatnika składek wyniósł 11.743,45 zł, a dochód – 5.043,24 zł (księga przychodów i rozchodów – kwiecień 2016r., k. 235 – 236 a.s., księga przychodów i rozchodów – maj 2016r., k. 237 – 239 a.s., księga przychodów i rozchodów – czerwiec 2016r., k. 240 - 242 a.s., księga przychodów i rozchodów – lipiec 2016r., k. 243 - 244 a.s., księga przychodów i rozchodów – sierpień 2016r., k. 245 - 246 a.s., księga przychodów i rozchodów – wrzesień 2016r., k. 247 - 249 a.s., księga przychodów i rozchodów – październik 2016r., k. 250 - 252 a.s., księga przychodów i rozchodów – listopad 2016r., k. 253 - 254 a.s., księga przychodów i rozchodów – grudzień 2016r., k. 255 - 256 a.s., zestawienie przychodów za 2016r., k. 70 a.s., zestawienie przychodów za 2017r., k. 71 a.s.).

Łączny dochód I. A. z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej wyniósł: w roku 2015 - 36.253,17 zł, natomiast w roku 2016 – 29.926,85 zł (zeznanie o wysokości osiągniętego dochodu w roku podatkowym 2015, PIT-36, k. 77 – 84 a.s., zeznanie o wysokości osiągniętego dochodu w roku podatkowym 2016, PIT-36, k. 218 a.s.).

W dniu 30 kwietnia 2016r. T. A. podpisał z I. A. umowę o pracę na czas nieokreślony. Zgodnie z postanowieniami umowy zostało mu powierzone stanowisko kucharza w wymiarze pełnego etatu, za wynagrodzeniem 4.500,00 zł brutto. Jako miejsce świadczenia pracy oznaczono L., Ł. ul. (...). Terminem rozpoczęcia pracy był dzień 30 kwietnia 2016r. Do obowiązków odwołującego miało należeć przygotowywanie dań kuchni gorącej, dań kuchni zimnej, zamawianie towaru, sprawdzanie jakości dań i produktów, prezentacja oferty klientom oraz dbanie o czystość kuchni (umowa o pracę z dnia 30 kwietnia 2016r., k. 7 a.r., zeznania I. A. - e-protokół, k. 214 a.s., skrócony protokół rozprawy z dnia 9 czerwca 2017r., k. 212 - 213 a.s., zeznania odwołującego - e-protokół, k. 113 a.s., skrócony protokół rozprawy z dnia 15 marca 2017r., k. 109 - 110 a.s., zakres obowiązków, k. 10 a.r.).

Przed podpisaniem umowy o pracę, w dniu 29 kwietnia 2016r., T. A. uzyskał orzeczenie lekarskie nr (...), potwierdzające, że jest zdolny do pracy na stanowisku kucharza, a także zaświadczenie lekarskie z badania przeprowadzanego do celów sanitarno – epidemiologicznych. W tej samej dacie został również przeprowadzony instruktaż stanowiskowy i instruktaż ogólny w dziedzinie bhp (orzeczenie lekarskie nr (...), k. 11 a.r.; zaświadczenie lekarskie z badania przeprowadzanego do celów sanitarno – epidemiologicznych, k. 12 a.r., zaświadczenie nr (...), k. 14 a.r.).

W okresie, w którym odwołujący miał wykonywać pracę na rzecz I. A., zamieszkiwał wspólnie z rodzicami. Ich miejsce zamieszkania znajduje się pod tym samym adresem, gdzie mieści się sala bankietowa (zeznania odwołującego - e-protokół, k. 113 a.s., skrócony protokół rozprawy z dnia 15 marca 2017r., k. 109 - 110 a.s., zeznania świadka M. A. (2) - e-protokół, k. 199 a.s., skrócony protokół rozprawy z dnia 24 kwietnia 2017r., k. 197 a.s.).

Zdarzało się, że odwołujący po podpisaniu umowy o pracę przygotowywał potrawy dla płatnika składek, ale były to sytuacje sporadyczne. Nie otrzymywał wynagrodzenia. W okresie pomiędzy datą zawarcia umowy o pracę z odwołującym (30 kwietnia 2016r.) a datą, w której stał się niezdolny do pracy (6 czerwca 2016r.) I. A. zrealizowała usługę cateringową na rzecz (...) Sp. z o.o., co miało miejsce trzykrotnie w maju 2016r. oraz usługę cateringową (całodzienne wyżywienie) dla Ośrodka Szkolenia (...) w W.. W związku z tym zostały wystawione faktury VAT – w dniu 13 maja 2016r. na kwotę 176,00 zł, w dniu 19 maja 2016r. na kwotę 121 zł, w dniu 25 maja 2016r. na kwotę 66,00 zł i w dniu 6 czerwca 2016r. na kwotę 17.050 zł. W maju 2016r. I. A. uzyskała nadto przychód za wynajem sali R. A., za co została w dniu 26 maja 2016r. wystawiona faktura VAT opiewająca na kwotę 490,00 zł. Inne przychody płatnika składek w ww. okresie były rejestrowane przy użyciu kasy fiskalnej (faktury VAT i raporty z kasy fiskalnej, k. 218 a.s.; podatkowa księga przychodów i rozchodów, k. 235 – 256 a.s.; zeznania I. A. - e-protokół, k. 214 a.s., skrócony protokół rozprawy z dnia 9 czerwca 2017r., k. 212 - 213 a.s.; zeznania odwołującego - e-protokół, k. 113 a.s.; zeznania świadka A. A. (1) - e-protokół, k. 214 a.s., skrócony protokół rozprawy z dnia 9 czerwca 2017r., k. 208 - 209 a.s.; zeznania świadka R. A., skrócony protokół rozprawy z dnia 15 marca 2017r., k. 109 – 110 a.s., e-protokół, k. 113 a.s.; zeznania świadka M. P., skrócony protokół rozprawy z dnia 15 marca 2017r., k. 110 - 11 a.s., e-protokół, k. 113 a.s.; oświadczenie R. A., k. 19 a.s.).

W innych miesiącach roku 2016 I. A. także uzyskiwała przychody z tytułu usług cateringowych czy zapewnienia całodziennego wyżywienia, za co były wystawiane faktury VAT, głównie dla (...) sp. z o.o. oraz Ośrodka Szkolenia (...) w W.. Dwa razy w 2016r. płatnik składek wystawiła również faktury VAT za usługi cateringowe dla Stowarzyszenia (...) w J. oraz dla (...) sp. z o.o. w J.. Pozostałe faktury VAT wystawione w 2016r. obejmowały usługę najmu sprzętu bądź najmu sali, realizowaną na rzecz R. A. (faktury VAT, k. 218 a.s., podatkowa księga przychodów i rozchodów, k. 235 – 256 a.s.).

I. A. była niezdolna do pracy w okresie od 21 września 2015r. do 20 marca 2016r. oraz od 29 marca 2016r. do 12 września 2016r. i za te okresy wypłacono jej zasiłek chorobowy (zeznania I. A. - e-protokół, k. 214 a.s., skrócony protokół rozprawy z dnia 9 czerwca 2017r., k. 212 - 213 a.s., zestawienie organu rentowego z dnia 15 listopada 2017r., k. 260 a.s., informacja organu rentowego z dnia 4 grudnia 2017r., k. 271v - 272 a.s.).

Odwołujący z uwagi na schorzenia kardiologiczne był niezdolny do pracy w okresach: od 6 czerwca 2016r. do 19 czerwca 2016r., od 20 czerwca 2016r. do 3 lipca 2016r., od 4 lipca 2016r. do 17 lipca 2016r., od 18 lipca 2016r. do 31 lipca 2016r., od 1 sierpnia 2016r. do 14 sierpnia 2016r., od 15 sierpnia 2016r. do 28 sierpnia 2016r., od 29 sierpnia 2016r. do 11 września 2016r. oraz od 12 września 2016r. do 25 września 2016r. (zestawienie zaświadczeń z dnia 21 stycznia 2017r., k. 30 a.s., dokumentacja medyczna, k. 52 – 60 a.s., zeznania I. A. - e-protokół, k. 214 a.s., skrócony protokół rozprawy z dnia 9 czerwca 2017r., k. 212 - 213 a.s., zeznania odwołującego - e-protokół, k. 214 a.s., skrócony protokół rozprawy z dnia 9 czerwca 2017r., k. 209 - 211 a.s., informacja organu rentowego z dnia 4 grudnia 2017r., k. 271 - 272 a.s.).

I. A. nie zatrudniła nikogo na stanowisku kucharza w okresie, kiedy odwołujący był niezdolny do pracy. W tym czasie gotowaniem i innymi związanymi z tym pracami zajmował się głównie M. A. (1), a potem także A. A. (1) (zeznania I. A. - e-protokół, k. 214 a.s., skrócony protokół rozprawy z dnia 9 czerwca 2017r., k. 212 - 213 a.s.).

W dniu 1 października 2016r. I. A. i T. A. podpisali aneks do umowy o pracę, w którym został zmniejszony wymiar czasu pracy odwołującego do ½ etatu oraz nastąpiło obniżenie jego wynagrodzenia do kwoty 1.850 zł brutto (aneks do umowy o pracę z dnia 1 października 2016r., k. 142 a.s.).

Ubezpieczony w okresie od 1 listopada 2016r. do 31 grudnia 2016r. był zatrudniony na podstawie umowy o pracę na okres próbny w (...) sp. z o.o. Od 1 stycznia 2017r. jest zatrudniony u ww. pracodawcy na podstawie umowy o pracę na czas określony zawartej do 30 września 2019r., w pełnym wymiarze czasu pracy. Miejscem wykonywania pracy jest Hotel (...) mieszczący się w M. przy ul. (...). Ubezpieczony jest zatrudniony w systemie równoważonego czasu pracy. Czas jego pracy, zgodnie z grafikami, rozpoczyna się o godz. 10:00 lub 10:30 i trwa 12 godzin. W (...) sp. z o.o. ubezpieczony otrzymuje wynagrodzenie w wysokości ok 2.000 zł (pismo (...) sp. z o.o. z dnia 20 kwietnia 2017r., k. 173 a.s., ewidencja czasu pracy, k. 174 – 176 a.s., zeznania odwołującego - e-protokół, k. 214 a.s., skrócony protokół rozprawy z dnia 9 czerwca 2017r., k. 209 - 211 a.s.).

W dniu 30 września 2016r. Powiatowy Inspektor Sanitarny w L. przeprowadził kontrolę w sali bankietowej (...). Następnie w dniu 7 grudnia 2016r. została przeprowadzona kontrola sprawdzająca Powiatowego Inspektora Sanitarnego. W trakcie obu kontroli w lokalu obecny był T. A. jako osoba upoważniona przez I. A. (protokół kontroli sprawdzającej z dnia 7 grudnia 2016r., k. 163 – 164 a.s., decyzja nr (...), k. 158 a.s., protokół kontroli sanitarnej z dnia 30 września 2016r., k. 150 – 151 a.s.).

W związku ze złożeniem przez T. A. wniosku o wypłatę zasiłku chorobowego za okres od 7 lipca 2016r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. wszczął postępowanie w sprawie stwierdzenia i ustalenia obowiązku ubezpieczeń społecznych oraz prawidłowych podstaw wymiaru składek odwołującego z tytułu zatrudnienia u I. A., o czym zawiadomił zarówno T. A., jak i płatnika składek (zawiadomienia z dnia 2 sierpnia 2016r., k. 3 – 4 i 5 a.r.).

I. A. w dniu 17 sierpnia 2016r. przekazała do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych pisemną informację, w której przedstawiła wyjaśnienia dot. zatrudnienia T. A. oraz złożyła dokumenty (pismo z dnia 17 sierpnia 2016r., k. 6 – 29 a.r.).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych(...)Oddział w W., po zakończeniu postępowania wyjaśniającego, wydał w dniu 28 września 2016r. decyzję nr (...), w której stwierdził, że T. A. jako pracownik płatnika składek I. A. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 30 kwietnia 2016r. (decyzja ZUS z dnia 28 września 2016r., k. 36 - 38 a.r.). T. A. odwołał się od wskazanej decyzji (odwołanie z dnia 28 października 2016r., k. 2 - 11 a.s.).

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie powołanych dowodów z dokumentów, a także częściowo na podstawie zeznań świadków oraz przesłuchania stron.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka M. P., których treść nie budziła wątpliwości, miał jednak na uwadze, że wskazany świadek co do zasady nie posiadał obszernej i szczegółowej wiedzy na temat zatrudnienia odwołującego, a nawet na temat prac, jakie realizował. Obserwacje świadka, które opisał w zeznaniach, odnosiły się do jego jednorazowej wizyty w sali bankietowej pod koniec maja 2016r., trwającej przez zaledwie 20 minut i nie stanowią potwierdzenia, że odwołujący w dacie, w której był przez M. P. widziany, świadczył akurat odpłatną pracę na rzecz I. A., a nie tylko nieodpłatną pomoc, na którą obie strony procesu zgodnie wskazywały w zeznaniach.

Zeznania świadka K. P. (2) Sąd ocenił jako nie zasługujące na wiarę. Świadek – co potwierdza nagranie przebiegu rozprawy – z uwagi na wypadek, któremu uległ, nie był w stanie jasno i precyzyjnie opisać swoich obserwacji. Świadcowi myliły się zdarzenia, nie pamiętał dokładnie nawet dat, kiedy był w szpitalu. Ponadto reagował podczas zeznań emocjonalnie i sprawiał wrażenie osoby, która nie pamięta wszystkich zdarzeń i ich chronologii. Z tego

względu, zdaniem Sądu, nie można było tego, co świadek zeznał odnośnie swoich kontaktów z odwołującym, ocenić jako wiarygodnego źródła informacji i podstawy ustaleń faktycznych w sprawie.

Sąd dał wiarę zeznaniom R. A. z dwoma wyjątkami. Jeden dotyczył twierdzeń świadka odnośnie tego, że w czerwcu 2016r. często widywał T. A. w lokalu (...). Z uwagi na fakt, iż T. A. od 6 czerwca 2016r. był niezdolny do pracy, nie sposób było zaaprobować jako wiarygodne zeznania świadka, że w ww. miesiącu z dużą częstotliwością miał styczność z odwołującym, chyba że obserwacje świadka wiązały się z faktem zamieszkiwania T. A. w miejscu, gdzie znajduje się sala bankietowa. Nie mogły natomiast odnosić się z całą pewnością do jego pracy w kuchni, na którą świadek wskazywał. Innym fragmentem zeznań R. A., który Sąd ocenił jako niewiarygodny, był ten, który odnosił się do trybu i powodów zakończenia pracy przez małżonkę świadka u I. A.. W tej części M. A. (2) wskazywała inny niż R. A. tryb zakończenia stosunku pracy (przez pracodawcę a nie za porozumieniem stron) oraz inne powody. Sąd w tej części oparł się na zeznaniach M. A. (2), której wskazane okoliczności bezpośrednio dotyczyły, nie dał zaś wiary temu, co zeznał w tym zakresie R. A..

Sąd dał wiarę zeznaniom M. A. (2), która w okresie od lipca 2014r. do kwietnia 2016r. była zatrudniona u płatnika składek na stanowisku pomocy kuchennej. Sąd miał jednak na uwadze, że świadek pracowała w okresie przez zawarciem umowy o pracę pomiędzy odwołującym a płatnikiem składek, tym samym jej zeznania były istotne tylko w zakresie w jakim potwierdziła, że rodzina A. mieszka pod tym samym adresem, gdzie mieści się sala bankietowa, a także odnośnie charakterystyki pracy u płatnika składek i powodów zakończenia stosunku pracy.

Jako wiarygodne Sąd ocenił również zeznania A. A. (1), ponieważ były spójne i jasne, ale ogólnikowe. Z uwagi na fakt, że świadek pracowała na podstawie umów zlecenia w dwóch okresach – od 15 marca 2016r. do 15 kwietnia 2016r., kiedy T. A. nie był jeszcze zatrudniony na podstawie umowy o pracę oraz od 1 lipca 2016r. do 14 października 2016r., kiedy T. A. miał już umowę o pracę i przez część okresu był niezdolny do pracy, a potem zdolność do pracy odzyskał (od 26 września 2016r.) – istotne było określenie przez świadka, w jakich okresach świadek współpracował z T. A. i kiedy świadek widywał go przy pracach w kuchni. W tym istotnym dla sprawy zakresie A. A. (1) nie potrafiła jednak podać dokładnych informacji. Mimo tego Sąd dał wiarę zeznaniom świadka, a wspomniany brak szczegółowości zeznań uwzględnił przy dokonywaniu oceny faktu świadczenia pracy przez odwołującego, o czym dokładniej będzie mowa w dalszej części.

Dokonując oceny zeznań odwołującego Sąd nie dał im wiary w zakresie w jakim wynikało z nich, że odwołujący faktycznie wykonywał odpłatną, podporządkowaną pracę na podstawie umowy o pracę na rzecz płatnika składek I. A.. Zeznania odwołującego we wskazanym zakresie nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. W szczególności jako gołosłowne i niepotwierdzone Sąd ocenił twierdzenia odwołującego, że faktycznie pracował na rzecz płatnika składek od poniedziałku do piątku po osiem godzin oraz w weekendy w czasie imprez okolicznościowych, a także, że była to praca odpłatna i pełnoetatowa, wykonywana pod nadzorem pracodawcy. W ocenie Sądu przesłuchani w sprawie świadkowie nie potwierdzili w tym zakresie zeznań T. A., bowiem w większości widywali go sporadycznie i to w zasadzie w miejscu, w którym jednocześnie mieszkał. M. A. (2) nigdy z odwołującym nie pracowała, a co istotniejsze, jej stosunek pracy zakończył się 30 kwietnia 2016r., a zatem świadek nie miała wiedzy odnośnie pracy T. A. po ww. dacie. Z kolei A. A. (1) potwierdziła, że odwołującego poznała w 2016r. i z nim pracowała, ale nie potrafiła wskazać, kiedy miało to miejsce. Z uwagi na fakt, że świadek miała zawartą pierwszą umowę zlecenia z I. A. w okresie od 15 marca 2016r. do 15 kwietnia 2016r., to okoliczność, że w tym czasie zetknęła się z T. A. w kuchni lokalu (...), potwierdzałoby tylko tezę, że T. A. przed zawarciem umowy o pracę pomagał matce w jej działalności gospodarczej. Druga umowa zlecenia świadka obejmowała natomiast okres od 1 lipca 2016r. do 14 października 2016r. i jak w zeznaniach wskazała I. A., A. A. (1) w tym okresie bywała u niej w pracy rzadko. Wobec tego nawet jeśli widywałaby wówczas T. A., to raczej tylko w tym czasie, gdy T. A. odzyskał zdolność do pracy, czyli pomiędzy 26 września 2016r. a 14 października 2016r. i mogło to mieć miejsce sporadycznie, a nie z taką częstotliwością, jaką opisywał odwołujący. Jeśli chodzi zaś o to co zeznał świadek M. P., to trudno przyjąć, by stanowiło ono potwierdzenie okoliczności, które T. A. opisywał w zeznaniach, a czemu Sąd ostatecznie nie dał wiary. Wskazany świadek odwołał się do jednej wizyty, jaką odbył w lokalu (...), gdzie spotkał odwołującego podczas wydawania posiłków klientowi. Ta okoliczność nie świadczy jednak o tym, że odwołujący faktycznie pracował jako pracownik, a więc zgodnie z tym,

co wynika z umowy o pracę. Z uwagi na fakt, że zarówno odwołujący, jak i płatnik składek nie przeczyli, że T. A. przed zawarciem umowy o pracę, jak i w trakcie jej realizacji wykonywał na rzecz I. A. pracę nieodpłatną, będącą formą pomocy, to trudno było na podstawie zeznań M. P. ocenić, czy to przy czym świadek zastał odwołującego pod koniec maja 2016r. stanowiło pracę etatową, stanowiącą realizację umowy o pracę, czy tylko rodzaj pomocy świadczonej matce. To zaś, że świadkowi M. P. było wiadomo, że odwołujący jest zatrudniony jako pracownik, że pracuje u rodziców, było zdaniem Sądu bez znaczenia. Świadek wskazane informacje czerpał z przekazu T. A. – kolegi, z którym spotykał się raz w miesiącu, a tego rodzaju wiedza jako nieoparta na faktach, ale na przekazie strony, nie była dla Sądu przydatna przy dokonywaniu ustaleń faktycznych. Jeśli chodzi natomiast o zeznania R. A., to Sąd na ich podstawie ustalił, że odwołujący w okresie pomiędzy 30 kwietnia 2016r. a 6 czerwca 2016r. wykonywał pewne prace w restauracji matki, ale było to sporadycznie. Wprawdzie świadek wskazywał, że w okresie maj – czerwiec 2016r. widywał T. A. często przy pracach w kuchni, ale jeśli chodzi o drugi ze wskazanych miesięcy, to Sąd wyjaśnił, dlaczego nie dał wiary świadkowi. Odnośnie zaś miesiąca maja Sąd przyjął, że częstotliwość prac wykonywanych przez odwołującego nie została przez R. A. należycie sprecyzowana, gdyż nie wiadomo jak często świadek był w przeciagu tygodnia czy miesiąca w lokalu (...). Wynajem sali przez świadka od I. A. w maju 2016r., jak wskazują faktury – miał miejsce jeden tylko raz, co mogłoby sugerować, że R. A. nie był w lokalu płatnika składek każdego dnia. Tym samym określenie „często”, którego świadek użył, nie może zdaniem Sądu potwierdzać takiej ilości i nakładu pracy odwołującego, jaki odwołujący opisywał w zeznaniach. Wynika to także z tego, że ilość usług, jakie w owym czasie realizowała I. A. nie były tak duże, by uzasadniały przyjęcie, że T. A. – tak jak zeznawał i jak wskazują listy obecności – pracował każdego dnia w wymiarze po osiem godzin, a jeszcze dodatkowo w weekendy.

Zdaniem Sądu niewiarygodne były zeznania odwołującego również w zakresie w jakim wskazał, że poza pracami fizycznymi zajmował się prowadzeniem lokalu, ustalaniem kosztorysów, tworzeniem i dostosowywaniem menu do imprez, czy tworzeniem ofert. Wprawdzie w czasie, kiedy z odwołującym została podpisana umowa o pracę, jego matka była niezdolna do pracy, jednak zarówno świadkowie, jak i I. A. wskazywali na obecność w lokalu ojca odwołującego, który aktywnie uczestniczył w jego prowadzeniu, pracując zarówno na kuchni, jak przy innych czynnościach. Poza tym, Sąd w dalszej części uzasadnienia dokładnie przeanalizuje kwestię ilości realizowanych usług oraz obciążenia pracą, co także wskazuje, że T. A. nie realizował takich prac jak wskazane. Został zresztą zatrudniony jako kucharz, a jego zakres obowiązków, który był tworzony w czasie, gdy I. A. już nie była zdolna do pracy, nie przewiduje ww. zadań.

Sąd oceniając zeznania zarówno T. A. jak i zainteresowanej I. A. miał na uwadze pokrewieństwo, które łączy wymienione osoby. Okoliczność więzi rodzinnej, choć istotna w sprawie, nie była jednak jedyną, którą Sąd uwzględnił. Analizie podlegał przede wszystkim zgromadzony materiał dowodowy, którego ocena doprowadziła do konkluzji, że to co zeznała zainteresowana było wiarygodne jedynie częściowo. W tej części zeznań, których treść pokrywała się z zeznaniami T. A., Sąd nie dał wiary zainteresowanej z tych samych przyczyn, które zostały zaprezentowane przy okazji oceny zeznań odwołującego. Poza tym, jako niezaskługujące na wiarę zostały ocenione zeznania I. A., w których wskazywała, że w roku 2016 były podpisane umowy oraz było pełne obłożenie w lokalu, wobec czego wiedziała, że będzie wystarczająco pracy dla syna. Sąd chcąc z jednej strony zweryfikować wiarygodność takich twierdzeń, z drugiej zaś dążąc do precyzyjnego, a nie tylko opartego na ogólnych zeznaniach, ustalenia ilości i rodzaju imprez zorganizowanych przez I. A., dwukrotnie wezwał zainteresowaną do przedstawienia zestawienia zorganizowanych imprez i udzielonych usług cateringu w okresie od 30 kwietnia 2016r. do 31 grudnia 2016r. wraz z potwierdzającymi je dokumentami (umowy, faktury itp.). I. A. złożyła w odpowiedzi kopię raportów kasowych i kopię faktur, a po ponownym zobowiązaniu Sądu przedstawiła podatkową książkę przychodów i rozchodów za ww. miesiące oraz złożyła wyjaśnienia, w których wskazywała, że same umowy nie mają żadnej wartości i mogłyby być mylące ze względu na to, że klienci dokonują zamian w ustaleniach (k. 234 – 256). Sąd - po dokonaniu analizy tych dokumentów, które złożyła zainteresowana, a także uwzględniając fakt, że nie zostało złożone zestawienie, mimo dwukrotnego wyraźnego zobowiązania, co należy interpretować jako uchylenie się od wykonania ww. obowiązku przez I. A. - przyjął, że I. A., wbrew temu, co zeznała, nie miała pełnego obłożenia w lokalu, który prowadzi. Choć miesiące wiosenno – letnie w branży, w której działa, zwykle są czy też powinny być najbardziej dochodowe, co wynika z zasad logiki i doświadczenia życiowego (w tym okresie odbywa się najwięcej imprez typu komunie, czy wesela), to jednak I. A. w głównej mierze uzyskiwała przychody z usług cateringowych oraz wynajmu sali i sprzętu R. A.. Potwierdzeniem tego jest choćby

czerwiec 2016r. W miesiącu czerwcu odbywają się często takie imprezy jak wesela, a także komunie. Tymczasem I. A. w czerwcu 2016r. uzyskała przychód w wysokości 21.401,65 zł i wystawiła w tym miesiącu faktury: nr (...) na kwotę 17.050 zł (za usługę cateringową), nr (...) na kwotę 1.130 zł (za wynajem sprzętu), nr (...) na kwotę 154,00 zł (za usługę cateringową), nr (...) na kwotę 44,00 zł (za usługę cateringową), nr (...) na kwotę 110,00 zł (za usługę cateringową), nr (...) na kwotę 77,00 zł (za usługę cateringową) i nr (...) na kwotę 520,00 zł (za wynajem sali). Suma uzyskana z wymienionych faktur to 19.085,00 zł. Poza tym zainteresowana, porównując sumę przychodu ogółem za czerwiec 2016r. oraz kwotę z faktur, wystawiła zapewne paragony na kwotę stanowiącą 2.316,65 zł (różnica między kwotą 21.401,65 zł a kwotą 19.085,00 zł) i raczej nie organizowała imprezy typu wesele czy komunia. Z kolei w lipcu, który także jest miesiącem o z reguły najwyższym obłożeniu, I. A. osiągnęła przychód w kwocie 11.906,50 zł. W tym miesiącu zostały wystawione faktury: nr (...) na kwotę 2.600 zł (za usługę cateringową), nr (...) na kwotę 620 zł (za usługę cateringową) i nr (...) na kwotę 500 zł (za wynajem sali). Suma z ww. faktur to 3.720 zł. Różnica między wskazaną kwotą a przychodem za lipiec 2016r. wynosi więc 8.186,50 zł i na tę kwotę stanowiącą różnicę zostały wystawione paragony. Zdaniem Sądu, kwota z paragonów (8.186,50 zł), świadczy o tym, że I. A. nie mogła mieć pełnego obłożenia imprez ustalanych z wyprzedzeniem (typu wesela). Kwota przychodu z paragonów, które mogły być wystawione w związku z takimi imprezami jest niewielka, co wskazuje, że zainteresowana mogła zorganizować co najwyżej niewielkie imprezy, trudno było jednak ustalić jakiego typu. O tym, że takich imprez nie było wiele i z całą pewnością nie miały wielkich rozmiarów świadczy też wartość zakupu towarów spożywczych w miesiącu lipcu za łączną kwotę 2.754,29 zł. Gdyby I. A. organizowała w lipcu imprezy różnego rodzaju, miała pełne obłożenie, to wówczas z całą pewnością zakupy spożywcze, które musiały być dokonywane z przeznaczeniem na ten cel, byłyby wyższe, nawet jeśli posiłki przygotowywano i potem mrożono, co zeznał T. A..

Analiza tych samych wartości, co w przypadku czerwca i lipca 2016r., dokonana w odniesieniu do kolejnych miesięcy 2016r. oraz co do maja 2016r., wykazuje podobną tendencją. Jako nieco różniące się mogłyby być uznane jedynie miesiące sierpień i wrzesień 2016r., kiedy i wartość zakupów spożywczych była większa i kwota przychodu wyższa, a usługi cateringowe oraz wynajem sali i sprzętu realizowane w mniejszym zakresie.

Wskazana analiza, zdaniem Sądu, stoi w sprzeczności z tym, co zeznała I. A. odnośnie zaplanowanych imprez, obłożenia lokalu w roku 2016 oraz pracy, którą mogła zapewnić odwołującemu. Sąd zatem zeznaniom w tej części nie dał wiary.

Sąd jako wiarygodne ocenił zeznania I. A. i T. A. w części opisującej przygotowanie i doświadczenie zawodowe odwołującego, jego kłopoty zdrowotne, funkcjonowanie sali bankietowej, sezonowość prac, występowanie niezdolności do pracy odwołującego i zainteresowanej oraz nieodpłatną pomoc świadczoną przez M. A. (1) i T. A. w związku z działalnością gospodarczą prowadzoną przez I. A..

Jeżeli chodzi o dowody z dokumentów to Sąd nie dał wiary listom płac i listom obecności jako dowodom potwierdzającym fakt wypłaty odwołującemu należności za pracę oraz świadczenia pracy w dniach, kiedy został złożony podpis. Ich treść była sprzeczna z wnioskami, jakie się nasuwają po dokonaniu analizy pozostałego zgromadzonego materiału dowodowego. Zdaniem Sądu, rację miał więc organ rentowy wskazując, że zostały sporządzone wyłącznie na potrzeby prowadzonego postępowania.

Sąd oddalił wniosek pełnomocnika organu rentowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości, bowiem przedstawione przez płatnika składek księgi przychodów i rozchodów oraz deklaracje podatkowe były, w ocenie Sądu, wystarczające dla ustalenia możliwości finansowych I. A. i możliwości wypłaty odwołującemu należności za pracę.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołanie T. A. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. z dnia 28 września 2016r., nr (...), było bezzasadne i podlegało oddaleniu.

Sporne w rozpatrywanej sprawie było to, czy T. A. od dnia 30 kwietnia 2016r. podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika składek I. A.. Aby tę kwestię rozstrzygnąć należało dokonać szczegółowej wykładni przepisów ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2017r., poz. 1778 t.j., dalej: ustawa systemowa). Art. 6 ust. 1 pkt 1 tejże ustawy stanowi, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, z wyłączeniem prokuratorów. W myśl art. 13 pkt 1 ustawy następuje to od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania. O tym jednak, czy dany stosunek prawny łączący dwa podmioty może być uznany za stosunek pracy, rozstrzygają przepisy prawa pracy.

Stosownie do treści definicji zawartej w art. 2 k.p. pracownikiem jest osoba zatrudniona między innymi na podstawie umowy o pracę. Użyty w powyższym przepisie zwrot „zatrudniona” oznacza istnienie między pracownikiem a pracodawcą szczególnej więzi prawnej o charakterze zobowiązaniowym, tj. stosunku pracy. Istotą tegoż stosunku jest – w świetle art. 22 § 1 k.p. – uzewnętrznienie woli umawiających się stron, z których jedna deklaruje chęć wykonywania pracy określonego rodzaju w warunkach podporządkowania pracodawcy, natomiast druga – stworzenia stanowiska pracy i zapewnienia świadczenia pracy za wynagrodzeniem. Przy tym celem i zamiarem stron umowy o pracę winna być każdorazowo faktyczna realizacja treści stosunku pracy, a elementy te wyznaczają: ze strony pracodawcy – realna potrzeba ekonomiczna i umiejętności pracownika, zaś ze strony pracownika – ekwiwalentność wynagrodzenia uzyskanego za pracę.

Przesłankę nawiązania stosunku ubezpieczenia oraz wynikające z tego stosunku prawo do świadczeń stanowi jednak nie samo zawarcie umowy o pracę, lecz faktyczne zatrudnienie. Jak wynika bowiem z utrwalonego orzecznictwa, wykonywanie pracy w ramach stosunku pracy, a nie samo zawarcie umowy, zgodnie z ustawą z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz ustawą z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych, uprawnia do świadczeń przewidzianych w wyżej wymienionych ustawach (m.in. do świadczeń chorobowych, świadczeń emerytalno- rentowych). Dokument w postaci umowy nie jest niepodważalnym dowodem na to, że osoby podpisujące go, jako strony, faktycznie złożyły niewadliwe oświadczenie woli o treści zapisanej w tym dokumencie (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2010r., sygn. akt I UK 43/10).

Na podstawie art. 86 ust. 2 ustawy systemowej Zakład Ubezpieczeń Społecznych w ramach przeprowadzanych kontroli może między innymi badać zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego oraz prawidłowość i rzetelność obliczania, potrącania i opłacania składek oraz innych składek i wpłat, do których pobierania obowiązany jest Zakład. Może więc badać fakt zawarcia umowy o pracę oraz jej ważność, celem stwierdzenia objęcia pracownika ubezpieczeniami społecznymi (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2005r., III UK 200/04, LEX nr 155677) i na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 powołanej ustawy wydaje decyzje w zakresie indywidualnych spraw dotyczących zgłaszania do ubezpieczeń społecznych.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych stwierdzając w zaskarżonej decyzji, że T. A. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu powołał się na cel zatrudnienia i dążenie do uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Wskazał przy tym, że umowa o pracę łącząca strony jest nieważna z uwagi na jej pozorność (art. 83 k.c.). Sąd rozważając, czy nie doszło do nieważności umowy o pracę, analizował stan faktyczny sprawy zarówno w odniesieniu do przesłanek, jakie wskazał organ rentowy, ale także przy uwzględnieniu treści art. 58 § 1 i 2 k.c.

Pierwszy z powołanych przepisów stanowi w § 1, że nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Pozorność umowy wyraża się w braku zamiaru wywołania skutków prawnych przy jednoczesnym zamiarze stworzenia okoliczności mających na celu zmylenie osób trzecich. Należy odróżnić przy tym nieważność spowodowaną pozornością czynności prawnej od nieważności czynności prawnej mającej na celu obejście ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, które z formalnego punktu widzenia nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez ustawę zakazane. Pojęcie obejścia prawa i pozorności są sobie znaczeniowo bliskie i niejednokrotnie pokrywają się. Ustalenie, czy umowa zmierza do obejścia prawa, czy jest pozorna wymaga poczynienia konkretnych ustaleń

faktycznych dotyczących okoliczności jej zawarcia, celu jaki strony zamierzały osiągnąć, charakteru wykonywanej pracy i zachowania koniecznego elementu stosunku pracy, jakim jest wykonywanie pracy podporządkowanej (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 1995r., I PZP 7/95, OSNAPiUS 18/95, poz. 227, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1997r., I PKN 276/97, OSNAPiUS13/98, poz. 397). Czynność prawna może być również sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, przez które rozumie się na ogół obowiązujące w stosunkach między ludźmi reguły postępowania, które za podstawę mają uzasadnienie ocenne, a nie prawne. Odwołują się one do powszechnie uznawanych w całym społeczeństwie lub w danej grupie społecznej wartości i ocen właściwego, przyzwoitego, rzetelnego, lojalnego czy uczciwego zachowania. Zasady te obejmują nie tylko reguły moralne, lecz także obyczajowe (por. np. Z. Radwański (w:) System prawa prywatnego, t. 2, 2002, s. 240 i n.; M. Safjan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2008, s. 327).

Z uwagi na zarzuty organu rentowego sformułowane w zaskarżonej decyzji, ale uwzględniając również okoliczność, że Sąd tymi zarzutami nie jest związany, zostało przeprowadzone postępowanie dowodowe ustalające rzeczywistą wolę stron w odniesieniu do istotnych elementów stosunku pracy, a także ocena prawna, czy umowa o pracę z dnia 30 kwietnia 2016r. nie była nieważna z uwagi na pozorność, obejście prawa bądź sprzeczność z zasadami współżycia społecznego.

W wyniku dokonanych ustaleń i przeprowadzonej oceny Sąd stanął na stanowisku, że - pomimo zachowania formalnego wymogu w postaci m.in. sporządzenia umowy o pracę i dokonania zgłoszenia do ubezpieczeń - w rzeczywistości nie doszło do faktycznego nawiązania stosunku pracy. Umowa o pracę została oceniona przez Sąd jako pozorna.

Jak wynika z utrwalonego orzecznictwa rozróżnia się dwie podstawowe postacie pozorności:

1) pozorność czysta, zwana też bezwzględną lub absolutną, kiedy to strony, dokonując czynności prawnej, nie mają zamiaru wywołania żadnych skutków prawnych. W ich sferze prawnej nic się nie zmienia, a jedynym celem ich zachowania jest stworzenie u innych przeświadczenia, że czynność prawna, w takiej postaci jak ujawniona, została w rzeczywistości dokonana. Jak to wyjaśnił SN w wyroku z dnia 23 czerwca 1986r. (I CR 45/86, LEX nr 8766): „Czynność prawna pozorna, wyrażająca oświadczenie woli pozorne, nie ukrywająca innej czynności prawnej, nie wywołuje między stronami skutków prawnych, gdyż jest nieważna w świetle art. 83 § 1 k.c. Pozorność jest zatem wadą oświadczenia woli polegającą na niezgodności między aktem woli a jej przejawem na zewnątrz, przy czym strony zgodne są co do tego, aby wspomniane oświadczenie nie wywołało skutków prawnych. Oświadczenie woli stron nie może wtedy wywoływać skutków prawnych odpowiadających jego treści, ponieważ same strony tego nie chcą” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2007r., I CSK 70/07, LEX nr 287785; tak również wyrok SN z dnia 26 lipca 2012r., I UK 27/12, LEX nr 1218584);

2) pozorność kwalifikowana, względna, zwana też relatywną, kiedy strony zawierają czynność prawną pozorną tzw. symulowaną dla ukrycia innej, rzeczywistej przez te strony zamierzonej i dokonanej (czynność ukryta tzw. dysymulowana). Rzeczywistym zamiarem stron jest wywołanie innych skutków prawnych niż wynikałoby to z treści ujawnionych oświadczeń. Jest to najczęściej występujący w praktyce przypadek pozorności. Strony posługują się czynnością prawną ujawnioną dla ukrycia swoich rzeczywistych zamiarów. „Strony udają więc, że dokonują jakiejś czynności prawnej, a pozorność ma miejsce wtedy, gdy pod pozorowaną czynnością prawną nic się nie kryje, jak i wtedy, gdy czynność pozorna ma na celu ukrycie innej rzeczywistej i zamierzonej czynności prawnej” (wyrok SN z dnia 12 lipca 2002r., V CKN 1547/00, LEX nr 56054). Rozwiązaniem z punktu widzenia ważności złożonych oświadczeń w wyżej wymienionej sytuacji zajmuje się art. 83 § 1 k.c. zdanie drugie.

Sytuacja jaka zaistniała w rozważanym przypadku powinna być kwalifikowana jako drugi ze wskazywanych przypadków pozorności, gdyż strony podpisały umowę o pracę, której nie zamierzały realizować. Wprawdzie podjęły pewne czynności, mające stworzyć pozór stosunku pracy, lecz w rzeczywistości to, co ich łączyło, było innym rodzajem umowy. W umowie tej nie występowały konstytutywne cechy stosunku pracy.

Ani odwołujący, ani zainteresowana pozorności umowy o pracę wprost nie potwierdzili, ale przeważnie nie mamy do czynienia z sytuacją, w której umawiające się strony, w postępowaniu odwoławczym, które obie lub jedna z nich zainicjowały, wprost wskażą, że złożyły pozorne oświadczenia. Pozorność umowy o pracę można jednak stwierdzić w oparciu o całokształt okoliczności sprawy. W rozważanym przypadku okolicznością, która o pozorności wprost nie świadczyła, ale powinna być uwzględniona, bo mogła determinować działania stron, które podpisały umowę o pracę, był fakt ustania stosunku pracy zawartego między odwołującym a R. A.. Z tym wiązała się również okoliczność, że T. A. do daty zawarcia umowy o pracę z I. A. nie miał tytułu do ubezpieczeń społecznych. Należy przy tym zaznaczyć, iż co do zasady strony stosunku pracy motywacji zawarcia umowy o pracę nie ukrywały i wskazywały na chęć objęcia ubezpieczeniem społecznym chorującego od dziecka T. A..

W ocenie Sądu odwołujący wykonywał pojedyncze czynności w ramach zawartej umowy o pracę, nie były one codzienne i nie stanowiły systematycznego wykonywania obowiązków pracowniczych pod nadzorem zwierzchnika (pracodawcy), w ilości gwarantowanej świadczenie tej pracy w pełnym wymiarze czasu pracy. Jak już zostało to omówione w części obejmującej ocenę materiału dowodowego, nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym twierdzenia odwołującego oraz I. A., że T. A. pracował w sali bankietowej (...) w wymiarze pełnego etatu. Po pierwsze, świadkowie wskazani przez odwołującego potwierdzili jedynie, że w okresie od 30 kwietnia 2016r. widywali go, jednak mogło się to zdarzyć, biorąc pod uwagę fakt, że ubezpieczony mieszka pod tym samym adresem, pod którym mieści się sala bankietowa, a ponadto – jak wskazały strony – nieodpłatnie pomagał matce dużo wcześniej przed zawarciem umowy o pracę. Okoliczność widywania odwołującego przez świadków, nawet przy czynnościach związanych z przygotowaniem potraw, nie stanowi więc sama w sobie potwierdzenia faktycznego realizowania stosunku pracy. Po drugie, poza R. A., którego zeznaniom Sąd częściowo nie dał wiary, żaden ze świadków nie widywał regularnie odwołującego od poniedziałku do piątku, świadczącego pracę przez 8 godzin. Świadek M. P. w swoich zeznaniach wskazał na okoliczność jednorazowego spotkania. M. A. (2) w ogóle nie pracowała z odwołującym i faktu jego pracy potwierdzić nie mogła. A. A. (1) natomiast, jak już było szczegółowo omówione przy ocenie zeznań, w okresie między 30 kwietnia 2016r. a datą powstania niezdolności odwołującego do pracy nie wykonywała usług dla I. A.. W związku z tym, choć nie sprecyzowała tego, jedynym okresem, kiedy mogła zetknąć się z odwołującym był albo okres, kiedy odwołujący był na zwolnieniu lekarskim i z racji tego, że mieszkał pod tym adresem, gdzie znajdowała się sala (...) mógł być widywany przez świadka, albo okres po 25 września 2016r., kiedy odwołujący po odzyskaniu zdolności do pracy mógł pomagać matce w prowadzeniu działalności. A. A. (1) nie wskazywała jednak, by spotkania z odwołującym były codzienne. Raczej miały charakter sporadyczny, bo i świadek sporadycznie świadczyła usługi dla I. A.. W trakcie realizacji drugiej umowy zlecenia rzadko wykonywała usługi, co w zeznaniach wskazała zainteresowana. Podsumowując, brak było obiektywnych dowodów na wykonywanie przez odwołującego pracy w ramach stosunku pracy. Te dowody, które Sąd zgromadził potwierdziły tylko to, co wskazywały same strony stosunku pracy, a mianowicie, że T. A. nieodpłatnie pomagał matce w prowadzeniu jej działalności. Miało to zresztą miejsce nie tylko od 30 kwietnia 2016r., ale i dużo wcześniej, od początku powstania sali (...). Był nawet okres, kiedy T. A. nie pracował przez dłuższy czas. Choć wprost nie wskazał tego w zeznaniach, to z dokumentów ZUS (wydruki z (...)) wynika, że pomiędzy majem 2006r. a czerwcem 2015r., kiedy został zatrudniony u R. A., nie pracował. Na podstawie tego co wskazały strony podczas składania zeznań można domniemywać, że w owym czasie był zaangażowany w pracę dla I. A., lecz nieodpłatną.

To, że nie było tak, by odwołujący po 30 kwietnia 2016r. codziennie pracował, wynika również z tego, że ilość pracy u I. A. tego nie uzasadniała. Pomoc kuchenna A. A. (1) pracowała w związku z tym na podstawie umów zlecenia i do tego rzadko z uwagi na fakt, że nie było potrzeby częstszego świadczenia pracy. O małym obciążeniu pracą świadczy również analiza zapisów książki przychodów i rozchodów oraz faktur VAT i wydruków z kasy fiskalnej, której Sąd dokonał w części obejmującej ocenę dowodów. Wynika z tej analizy, że I. A. nie organizowała wielu imprez i nie świadczyła licznych usług, co generowałyby pracę dla pełnoetatowego pracownika. Sam fakt, że zatrudniała tak nieliczną ekipę do obsługi imprez również o tym świadczy. Gdyby imprezy te były duże, wymagały wielu przygotowań przed imprezą, w jej trakcie i po, to z całą pewnością nie byłoby wystarczające świadczenie pracy przez 2-3 osoby, a okresowo nawet jedną osobę. Inną okolicznością, której nie można też tracić z pola widzenia jest to, że lokal, w którym I. A. świadczyła usługi gastronomiczne, nie była to otwarta dla gości codziennie restauracja, w której pracownicy musieliby

być w stałej gotowości do obsługi klienta. Klienci w części byli stali, głównie ci korzystający z usług cateringowych. Ponadto, zainteresowana organizowała imprezy, które w zależności od ich rodzaju, były umawiane z wyprzedzeniem – mniejszym (stypy czy chrzciny) i większym (komunie, wesela). Nie było więc potrzeby, by był zatrudniony pracownik. Nie było dla niego pracy stale. Praca ta była bowiem cykliczna – podczas imprez bądź wtedy, gdy została zamówiona usługa cateringowa.

Jednocześnie Sąd miał na uwadze, że sprzeczne z doświadczeniem życiowym i niezgodne z logiką było zatrudnianie przez zainteresowaną syna, który podobnie jak ona miał długotrwałe problemy ze zdrowiem. Skoro zainteresowana chciała, aby ktoś ją zastąpił w chorobie, powinna była poszukać osoby zdrowej. Odwołujący natomiast przez ostatnie 4 miesiące zatrudnienia poprzedzającego zawarcie spornej umowy o pracę był niezdolny do pracy z powodu schorzeń kardiologicznych, które istnieją u niego od dziecka. Niewiarygodność argumentacji zainteresowanej w zakresie, w jakim wskazywała na konieczność zastąpienia jej przez syna, potwierdza również fakt, że w momencie powstania u niego niezdolności do pracy nikt nie został zatrudniony za niego. W prowadzeniu działalności wówczas pomagał zainteresowanej nieodpłatnie mąż, który sam był w stanie poradzić sobie z realizacją zamówień cateringowych i obsługą imprez w okresie od 6 czerwca 2016r. do 30 czerwca 2016r. W owym czasie nie pomagał mu T. A. niezdolny do pracy, ani I. A., która również pozostawała na zwolnieniu. Nie pracowała już w tym czasie M. A. (2), zaś A. A. (1) podpisała umowę zlecenia od 1 lipca 2014r. W związku z tym M. A. (1) prawie przez miesiąc sam zajmował się realizacją usług gastronomicznych. Z kolei od 1 lipca 2014r. do 25 września 2016r. (data końca niezdolności odwołującego do pracy), kiedy wedle zeznań stron było największe obłożenie lokalu i zapewne najwięcej pracy, osób pracujących w sali bankietowej (...) było tylko dwie – M. A. (1) i A. A. (1). Zainteresowana w tym czasie nadal była niezdolna do pracy, podobnie jak odwołujący, a M. A. (2) już nie pracowała. W związku z tym skoro jedna osoba najpierw, a potem dwie, były w stanie realizować zamówienia i obsługiwać imprezy w okresie najbardziej intensywnym, to po pierwsze, nie było u zainteresowanej dużej ilości pracy, uzasadniającej świadczenie pracy w wymiarze 40 godzin tygodniowo, po drugie zaś, nie istniała potrzeba po stronie pracodawcy zatrudnienia pełnoetatowego pracownika. Tymczasem, jak przyjmuje się w orzecznictwie, przy ocenie pozorności umowy o pracę racjonalność zatrudnienia, potrzeba zatrudnienia pracownika są przesłankami istotnymi dla oceny ważności umowy o pracę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2002r., II UKN 359/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2000r., II UKN 362/9, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 6 czerwca 2017r., III AUa 911/16).

O braku ekonomicznej potrzeby zatrudnienia pracownika świadczy również okoliczność, że odwołującemu od 1 października 2016r. zmieniono wymiar czasu pracy i wysokość wynagrodzenia. Miało wynikać to ze zmniejszenia ilości pracy w związku z nastaniem czasu, kiedy liczba imprez jest mniejsza. Sąd z taką argumentacją stron stosunku pracy nie zgodził się jednak. Sezonowość w branży, w której działa zainteresowana, nie może być negowana. W przypadku I. A., trudno jednak mówić o takiej sezonowości, która uzasadniałaby zmianę czasu pracy do 1/2 etatu i obniżkę wynagrodzenia o ponad połowę. Jeśli dokona się analizy książki przychodów i rozchodów (nie można było dokonać analizy ilości i rodzaju organizowanych imprez z uwagi na nieprzedstawienie przez zainteresowaną informacji żądanych przez Sąd), to wynika z niej, że nie było bardzo dużych różnic pomiędzy okresem określanym jako sezon, a pozostałymi miesiącami roku. Nawet można wskazać więcej, a mianowicie między miesiącami, które nastąpiły bezpośrednio po podpisaniu umowy o pracę przez strony (maj, czerwiec, lipiec), kiedy to zainteresowana widziała podstawy do zatrudnienia T. A. w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem w kwocie 4.500 zł, a trzema ostatnimi miesiącami roku 2016, kiedy już trzeba było zmniejszyć wynagrodzenie i wymiar czasu pracy, nie zachodzą istotne różnice w wysokości osiągniętych przychodów. Argumentacja stron zaprezentowana jako uzasadnienie podpisania aneksu do umowy o pracę, jest zatem niewiarygodna i stworzona zdaniem Sądu, jedynie na potrzeby uwiarygodnienia ich działań.

Inną okolicznością, którą Sąd uwzględnił, uznając, że T. A. nie pobierał wynagrodzenia mimo, że podpisywał listy płac, jest to, że I. A. nie było stać na zatrudnienie pracownika nie tylko z wynagrodzeniem w kwocie 4.500 zł, ale i z wynagrodzeniem o połowę mniejszym. Wysokość przychodów, które osiągała, a także jej dochody, a w niektórych miesiącach nawet strata, świadczą, że nie mogła posiadać środków na finansowanie pracownika. Jest to wniosek tym bardziej uzasadniony, że I. A. utrzymuje się jedynie z działalności gospodarczej, a mąż pomaga jej

nieodpłatnie. Poza tym, pracownica M. A. (2) została zwolniona, wskazywała, że z powodów ekonomicznych, co także potwierdza, że zainteresowanej nie było stać, by finansować wynagrodzenie T. A. tym bardziej, że odwołujący został zatrudniony na czas nieokreślony, a więc z perspektywą dłużej pracy, której zakończenie trudno przewidzieć. Przy założeniu takiej perspektywy, którą strony w umowie o pracę świadomie ustaliły, dla pracodawcy wynikały obowiązki finansowe w czasie trudnym do przewidzenia, które pracodawca musi uwzględniać czy kalkulować prowadząc swą działalność. Zdaniem Sądu, I. A. żadnych kalkulacji tego rodzaju nie prowadziła, miała bowiem zamiar na krótki tylko czas zatrudnić syna z uwagi na okoliczności związane z jego stanem zdrowia. Nie miała zamiaru utrzymywać jego zatrudnienia w takiej formie i na takich warunkach, jak wskazane w umowie o pracę, o czym świadczą opisane okoliczności, a szczególnie dość szybkie, bo już od 1 października 2016r. zmniejszenie wysokości wynagrodzenia i wymiaru czasu pracy.

Zdaniem Sądu, niepozbawione słuszności były również uwagi organu rentowego dotyczące wysokości ustalonego w umowie o pracę wynagrodzenia. Odwołujący za wykonywanie pracy kucharza miał otrzymywać kwotę 4.500 zł. Zdaniem Sądu racjonalność takiego działania pracodawcy nie znajduje żadnego uzasadnienia, wręcz przeciwnie, potwierdza działania stron, które miały charakter pozorny. O powyższym świadczy zarówno wysokość kwoty wynagrodzenia uzyskiwanej przez pozostałych zatrudnionych przez płatnika składek, jak i wysokość wynagrodzenia obecnie otrzymywanego przez odwołującego w spółce (...). Strona odwołująca w toku postępowania podnosiła, iż odwołujący miał zastąpić I. A. w pełnym zakresie, tj. również w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej. W ocenie Sądu jest to argumentacja stworzona na potrzeby niniejszego postępowania, bowiem w umowie o pracę strony jasno określiły stanowisko pracy odwołującego jako kucharza, a poza tym do akt sprawy zainteresowana dołączyła zakres obowiązków nieuwzględniający jakichkolwiek czynności zarządczych, które miałby za nią wykonywać odwołujący. Ponadto jak wynika z deklaracji podatkowych oraz ksiąg przychodów i rozchodów zainteresowanej, działalność gospodarza choć w rozliczeniu rocznym przynosi dochód (nie wykazuje strat), to jednak nie jest on na tyle wysoki, aby zasadnym było zatrudnianie odwołującego z wynagrodzeniem w wysokości 4.500 zł brutto. Odwołujący nigdy wcześniej ani we wspomnianej spółce (...) nie zarabiał i nie zarabia tyle, ile wynika z umowy z 30 kwietnia 2016r. W zeznaniach wskazał wprawdzie, że mógłby taką kwotę otrzymywać, gdyby był bardziej dyspozycyjny, Sąd jednak wiary takim twierdzeniom nie dał. W (...) sp. z o.o. kwota wynagrodzenia T. A. wynosi ok. 2.000 zł. Trudno przyjąć jako uzasadnione twierdzenie, że w przypadku większej dyspozycyjności kwota ta mogłaby być dwa razy większa.

O wykonywaniu przez ubezpieczonego pracy nie świadczył, w ocenie Sądu, również fakt jego obecności podczas kontroli przeprowadzanej przez Powiatowego Inspektora Sanitarnego w L.. Jak już Sąd wielokrotnie podkreślał, sama obecność ubezpieczonego w sali bankietowej (...) nie może świadczyć o wykonywaniu przez niego pracy zwłaszcza w sytuacji kiedy miejsce jego zamieszkania mieściło się pod tym samym adresem.

Podsumowując, Sąd ocenił, że stanowisko organu rentowego w rozpatrywanej sprawie było zasadne. Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało, aby odwołujący wykonywał czynności w ramach stosunku pracy na rzecz zainteresowanej, a co najwyżej nieodpłatną doraźną pomoc. Ustalony pisemny zakres obowiązków nie był przez ubezpieczonego realizowany. Z kolei czynności, jakie strony wymieniały w toku postępowania składając wyjaśnienia i zeznania, albo były realizowane przez A. A. (1) albo przez ojca ubezpieczonego M. A. (1), albo w ogóle nie były wykonywane. Świadczenie pracy na podstawie umowy o pracę w sposób zgodny ze wskazaniami stron, nie znajduje również potwierdzenia w zeznaniach przesłuchanych przez Sąd świadków oraz w zgromadzonych dowodach z dokumentów. Podzielić więc należało stanowisko Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, zgodnie z którym stworzenie przez strony pozoru zatrudnienia miało na celu uzyskanie świadczeń z systemu ubezpieczeń społecznych, co było uzasadnione sytuacją zdrowotną, w jakiej znajdował się odwołujący. Zaznaczyć przy tym należy, że o ile samego celu w postaci chęci osiągnięcia świadczeń z ubezpieczenia społecznego orzecznictwo nie traktuje jako sprzecznego z ustawą, o tyle na akceptację nie może zasługiwać naganne i nieobojętne społecznie zachowanie oraz korzystanie ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych, przy zawarciu umowy o pracę na krótki okres przed zajściem zdarzenia rodzącego uprawnienie do świadczenia i przy zadeklarowaniu wysokiej podstawy składek w celu uzyskania świadczeń obliczonych od tej podstawy. Taka umowa (niezależnie od jej pozorności) jest nieważna (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2005r., sygn. akt II UK 43/05, Legalis).

Na marginesie, odnosząc się do zarzutów z odwołania dotyczących naruszenia przepisów k.p.a., należy wskazać, że były one nieistotne dla merytorycznego rozstrzygnięcia. W rozumieniu art. 1 k.p.c. sprawami cywilnymi są również sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych, a więc sprawy, w których wniesiono odwołanie od decyzji organów rentowych. Od momentu wniesienia odwołania do sądu rozpoznawana sprawa staje się sprawą cywilną, podlegającą rozstrzygnięciu wedle reguł właściwych dla tej kategorii. Odwołanie pełni rolę pozwu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 1998r., II UKN 105/98 OSNAPiUS 1999/16 poz. 529 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2006r., I UK 314/2005 OSNP 2007/11-12 poz. 173). Jego zasadność ocenia się zatem na podstawie właściwych przepisów prawa materialnego. Postępowanie sądowe, w tym w sprawach z zakresu prawa ubezpieczeń społecznych, skupia się na wadach wynikających z naruszenia prawa materialnego, a kwestia wad decyzji administracyjnych spowodowanych naruszeniem przepisów postępowania administracyjnego, pozostaje w zasadzie poza przedmiotem tego postępowania.

Wobec powyższego, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., odwołanie T. A. od decyzji z dnia 28 września 2016r., jako bezzasadne, podlegało oddaleniu.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)